

KS. WŁADYSŁAW TUREK

MIĘDZYNARODOWY KONGRES TEOLOGII PASTORALNEJ WIEDENŃ 2-5 I 1974

W dniach 2-5 I 1974 r. odbył się na Uniwersytecie Wiedeńskim kongres teologów posługujących się językiem niemieckim, pt. **TEOLOGIA PRAKTYCZNA 1774-1974**, w którym uczestniczyło ok. 150 osób.

Uroczyste otwarcie kongresu nastąpiło 2 stycznia wieczorem w auli (Festsaal der Universität) Uniwersytetu Wiedeńskiego, w którym w 1774 r. po raz pierwszy w dziejach została wprowadzona teologia pastoralna jako samodzielna dyscyplina naukowa. Otwarcia Sesji dokonał przewodniczący Kongresu prof. dr Ludwig Bertsch SJ z Frankfurtu nad Menem. Podkreślił on ekumeniczny charakter Kongresu ze względu na uczestnictwo trzech wyznań chrześcijańskich oraz wskazał na szerokie możliwości dialogu, zwłaszcza wśród teologów Wschodu i Zachodu. Określił także cel Kongresu: ukazanie nowych możliwości pracy Kościoła i społeczeństwa nad ewangelizacją świata. Następnie zabrał głos przedstawiciel władz państwowych, który zwrócił uwagę na fakt, że teologia pastoralna została zapoczątkowana w państwie austriackim i dziś, rozpowszechniona już w całym świecie, święci triumfy i osiąga wspaniałe rezultaty, nie ustępując, zwłaszcza w zakresie swoich analiz, osiągnięciom innych nauk. Jako trzeci z kolei zabrał głos dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Wiedeńskiego. Zwrócił on uwagę na potrzebę integracji teologii pastoralnej z całą teologią oraz na jej funkcję służebną wobec Ludu Bożego.

Kongres zaszczylił swoją obecnością również arcybiskup Wiednia kardynał Franciszek König, który w swym wystąpieniu przeanalizował historyczny rozwój teologii pastoralnej, akcentując jej nowe możliwości rozwoju w dzisiejszym świecie. Zwrócił również uwagę na otwarcie się teologii pastoralnej na nauki świeckie.

Po tych wstępnych wypowiedziach referat na temat *Teologia praktyczna między Kościołem a społecznością* wygłosił prof. dr Alojzy Müller z Fryburga.

Problematyka referatu prof. Müllera była interesująca z tego względu, że różnił on z jednej strony posłannictwo Chrystusa i rzeczywistość ludzką, z drugiej zaś konkretne formy Kościoła i społeczeństwa. Podczas gdy dawniej oddziaływanie duszpasterskie mogło być związane z Kościołem i państwem, to współcześnie winno być ono nastawione na społeczeństwo, a nawet szerzej — na całą rzeczywistość ludzką. Najbardziej uderzające stwierdzenie autora to to, że posłannictwo Kościoła nie utożsamia się z posłannictwem Chrystusa. Na tym tle postulował ciągle wgłębianie się w posłannictwo Chrystusa i oddziaływanie na rzeczywistość ludzką przez jego realizację.

Dalsze obrady Kongresu toczyły się w ciągu dwóch następnych dni (tzn. 3-4 I 1974 r.) w domu rekolekcyjnym ojców jezuitów w Wiedniu, natomiast pewna grupa uczestników Kongresu udała się 5 stycznia do Budapesztu, gdzie odbyły się rozmowy i dyskusje z teologami węgierskimi.

W ciągu dwóch dni odbyły się cztery sesje plenarne oraz prace w grupach tematycznych, koncentrujących się na dyskusji, do której wprowadzenie wygłaszali przewodniczący poszczególnych grup.

W referatach poruszono następującą tematykę:

1. Problem teorii i praktyki w teologii pastoralnej. Był to dwugłos prof. dra Karola Lehmana z Fryburga Szwajcarskiego oraz prof. dra Norberta Greinachera z Tübingen. Autorzy w sposób zwięzły przedstawili swoje poglądy, które stanowiły wytyczne do dyskusji na temat relacji pomiędzy teorią a praktyką w teologii praktycznej. Zdaniem ich teologia praktyczna stanowi teorię krytyczną kościelnej praktyki, czyli Kościoła budującego się *hic et nunc* w społeczeństwie współczesnym i rozbudowywującego się w przyszłość. Głównym celem teologii praktycznej jest budowanie pomostu między teorią a praktyką, który obejmuje z jednej strony zasady, z drugiej zaś imperatywy i praktyczne wskazania.

2. Drugim ważnym problemem, na którym skoncentrowali się uczestnicy Kongresu, było zagadnienie metod badań w teologii praktycznej. Problemowi temu zostały poświęcone dwa referaty: prof. dra Yoricka Spiegla z Giessen w RFN oraz prof. dra Henniga Schroera z Bonn pod wspólnym tytułem *Metody badań w teologii praktycznej*.

Pierwszy z nich omówił następujące zagadnienia: konieczność przyjęcia naukowych metod działania w teologii praktycznej; sprzeczności w przyjmowaniu naukowych metod działania w teologii praktycznej. Źródłem ich jest podwójna koncepcja religijności — instytucjonalna i ponadinstytucjonalna, co z kolei rzutuje na różnicę między teologią a życiem; to znów nasuwa trzeci problem — konieczność zastosowania wszystkich metod teologicznych i humanistycznych.

Druga natomiast mówiąc o metodzie teologicznej zwróciła uwagę na: analizę sytuacji; teologiczne podstawy służące do analizy sytuacji; wnioski teologiczno-pastoralne, które z kolei prowadzą do imperatywów i recept *duszpasterskich*.

W drugim dniu obrad zostały wygłoszone dwa referaty, z których pierwszy (prof. dra Gerta Ottona z Mainz) koncentrował się na curiculach odnośnie do studium teologii pastoralnej, drugi zaś (prof. dra Fransa Haarsma z Nijmegen) dotyczył refleksji nad praktyką kościelną.

Według autora pierwszego referatu curicula obejmują: a) cele, jakie należy zachować w procesie nauczania, b) formy pracy pozostające w związku z celami i treściami, c) korzystne oceny nauczania. G. Otton podkreśla, że dawniej kładziono nacisk na logikę wykładów, dziś natomiast powinno się zwracać uwagę na takt, a mniej na treść. F. Haarsma natomiast zwrócił uwagę na uwarunkowania refleksji nad kościelną praktyką oraz na modele tychże refleksji.

Referaty, jak to wyżej wspomniano, podjęły tematykę, która miała się stać przedmiotem szczegółowych dyskusji. A oto tematy dyskutowane w grupach w pierwszym dniu: 1. Teologia pastoralna jako nauka o działalności Kościoła, 2. Teologia pastoralna jako teoria kerygmatyczna, 3. Teologia pastoralna jako empiryczna teologia, 4. Teologia pastoralna jako nauka o działaniu, 5. Wcielenie jako zasada teologii pastoralnej, 6. Teologia pastoralna jako nauka o samourzeczywistnianiu się Kościoła, 7. Teologia wyzwolenia jako teologia pastoralna, 8. Problem teorii i praktyki w teologii pastoralnej.

W zespole roboczym omawiającym teologię pastoralną jako naukę o działalności Kościoła brał udział ks. doc. dr hab. Romuald Rak z Lublina. Dyskusję prowadził prof. dr Rolf Zerfass z Würzburga.

Praca w zespole poświęcona była również, jak zresztą cały Kongres, problemowi teorii i praktyki. Konfrontacja teorii i praktyki jest tu konieczna. To, co

powinno być („Soll”), i to, co jest („Ist”), musi być w nieustannym napięciu. (Dla przykładu: w praktyce Kościoła zauważa się dużą zmianę, gdy chodzi o zainteresowanie spowiedzią. Maleje ono na rzecz nabożeństw pokutnych). Jak powinniśmy na te zmiany reagować? Czy wystarcza tu spokojne przytaczanie obowiązujących norm?

Rezultaty stanu obecnego z rezultatami, jakie daje to, co powinno być, należy poddać teoretycznonaukowemu badaniu. Trzeba rezultaty te porównać, wypracować w ich wzajemnym napięciu. Trzeba stale pytać, czy to, co powinno być, opiera się rzeczywiście na mocnych podstawach.

Wobec tego, jak stwierdzono w dyskusji, trzeba pytać historyków i egzegetów, którzy stwierdzają, że to, co powinno być, nie jest znów takie mocne w swych podstawach, lecz bardzo często uwarunkowane w swym historycznym rozwoju. Dowiadujemy się, że dawniej było zupełnie inaczej. Praktyka była inna i nie było wcale tak źle. Czy wobec tego to, co powinno być, nie może przyjąć innej postaci?

Z tego rodzaju krytycznego dialogu między sytuacją obecną a teologią wynikają pewne propozycje, imperatywy, modele lub taktyki działania, które wskazują na to, że zasady ewangeliczne mogą być inaczej niż dotąd realizowane, a może nawet lepiej. Wobec tego trzeba po prostu pytać, jakie nowe aspekty muszą być poruszone w Kościele (np. czy rzeczywiście nie należy większego niż dotąd nacisku położyć na pielęgnowanie nabożeństw pokutnych zamiast albo raczej obok częstej spowiedzi?).

Wszystko to dzieje się nie dlatego, by przeciwdziałać pewnym zjawiskom (np. niechęci wiernych do przystępowania do spowiedzi św.), ale dlatego, by ewangelia była bardziej wiarygodna i przemieniała się w produktywną siłę. Duszpasterstwo nie jest sztuką „zatykania dziur”, powinno budować, ma być misyjno zdobywcze, inaczej nie będzie duszpasterstwem.

Nowymi imperatywami próbujemy zmienić panującą praktykę, i to w jej podstawach. Wprowadzamy nową praktykę, która jeszcze bardziej odpowiada sytuacji, przemieniając materiał konfliktowy w konstruktywną energię. Późniejsza zaś konfrontacja dowiedzie, że to, co jest, a więc sytuacja rzeczywista, naprawdę ulegnie poprawie. I jeszcze więcej: nie tylko sytuacja ulegnie poprawie, ale pogłębi się również teoretyczna wiedza o tym przedmiocie. Zaczniemy lepiej widzieć, jaka jest wola Boża, a zreformowana praktyka stanie się teologiczno-hermeneutyczną zasadą ewangeliczną. „Kto czyni prawdę, przychodzi do światła” (J 3, 21).

Ks. R. Rak wskazał w dyskusji na niebezpieczeństwo pewnego relatywizmu, które istnieje wszędzie tam, gdzie w każdym wypadku chce się „poprawić” teologię. Wskazał też na moment wiary, osobistego aktu wiary u przekazującego, co jest konieczne, by móc sformułować i wykonać jakiegokolwiek imperatywy działania. Teologia praktyczna jako nauka o działalności duszpasterskiej musi ten moment uwzględnić.

W drugim dniu dyskusja w grupach koncentrowała się wokół następujących problemów: 1. Grupy z własnym doświadczeniem, 2. Curricula na temat wykładu i przepowiadania, 3. Curricula na temat zadań posługi (diakonia), 4. Curricula na temat prowadzenia gminy, 5. Dydaktyka wprowadzenia w teologię praktyczną, 6. Priorytet w katalogu zadań teologii praktycznej, 7. Formacja przez teologię praktyczną.

Kongres Teologia Praktyczna 1774-1974 był pracowity, ale ukazał trudności, w jakich w dalszym ciągu tkwi teologia praktyczna; rozwiązanie ich wymaga jeszcze długiego nakładu pracy teoretyków i metodologów. Ponadto należy podkreślić, że w porównaniu z przeszłością dokonał się w teologii pastoralnej duży postęp, i to zarówno w nawiązaniu do nauk humanistycznych, jak również w powiązaniu teorii z praktyką.